1918 - 2016

98 rocznica odzyskania niepodległości

W Polsce
za mało
obchodzi się
rocznic
wielkich zwycięstw
odniesionych
w naszej historii,
a za dużo
sentymentalizmu
łączy nas
z rocznicami
tragicznymi.

Józef Piłsudski

Śpiewnik

Lista utworów

1. Pierwsza Brygada 4
2. Pierwsza Kadrowa 6
3. Marsz legionów 7
4. O mój rozmarynie 8
5. Wojenko, wojenko 9
6. Przybyli ułani pod okienko 10
7. Moskale zabrali 11
8. Ułan 12
9. Białe róże 13
10. I tak sobie śwista 14
11. Piechota 15
12. Więc pijmy wino 16

Wydano staraniem

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ MIASTA OGRODU KOMORÓW

KOMOROWIANIE

PIERWSZA BRYGADA

Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to ofiarny stos,
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to straceńców los.

Ref. My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, wylanych łez.
Pomimo to – nie ma zwątpienia,
Dodawał sił – wędrówki kres.

Ref. My, Pierwsza Brygada... / 2x

Krzyczeli żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć to móc.
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi wódz!

Ref. My, Pierwsza Brygada... / 2x

Nie chcemy już od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez.
Skończyły się dni kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.

Ref. My, Pierwsza Brygada... / 2x

Dzisiaj już my jednością silni
Tworzymy Polskę — przodków mit,
Że wy w tej pracy nie dość pilni,
Zostanie wam potomnych wstyd!

Ref. My, Pierwsza Brygada... / 2x

Inaczej się dziś zapatrują
I trafić chcą do naszych dusz,
I mówią, że nas już szanują,
Lecz właśnie czas odwetu już!

Ref. My, Pierwsza Brygada... / 2x

Kielce są wyjątkowo drogie myślom i wspomnieniom wielkiej części legionistów, bo tu był pierwszy pocałunek wojny, bo to był pierwszy krok do awantur naszych girlandy

J.Piłsudski

My, Pierwsza Brygada („Legiony") – pieśń I Brygady Legionów Polskich. Znana jest również pod tytułem „Legiony to żołnierska nuta". Melodia pieśni to melodia „Marsza Kieleckiego nr 10" ze śpiewnika orkiestry Kieleckiej Straży Ogniowej. Autorstwo utworu przypisuje się kpt. Andrzejowi Brzuchal-Sikorskiemu, od 1905 roku kapelmistrzowi orkiestry Kieleckiej Straży Ogniowej, a potem orkiestry I Brygady Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego. Słowa Pierwszej Brygady powstawały spontanicznie, na kwaterach i w okopach. Pierwsza, podstawowa wersja tekstu powstała latem 1917 r. w pociągu wiozącym internowanych legionistów do Szczypiorna i w samym obozie. „My, Pierwsza Brygada" w latach powojennych uważana była przez żołnierzy Marszałka Piłsudskiego niemal za hymn państwowy. Kiedy w latach 1926–1927 rozpoczęła się dyskusja, którą ze znanych pieśni uznać za hymn państwowy, proponowano m.in., aby połączyć „Mazurka Dąbrowskiego" z „Pierwszą Brygadą".

Od 2007 roku marsz „My, Pierwsza Brygada" jest pieśnią reprezentacyjną Wojska Polskiego.

Dziś nadszedł czas pokwitowania
Za mękę serc i katusz dni.
Nie chciejcie więc politowania,
Zasadą jest: za krew chciej krwi.
Ref. My, Pierwsza Brygada... / 2x

Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.
Ref. My, Pierwsza Brygada... / 2x

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać siew szlachetności
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.
Ref. My, Pierwsza Brygada... / 2x

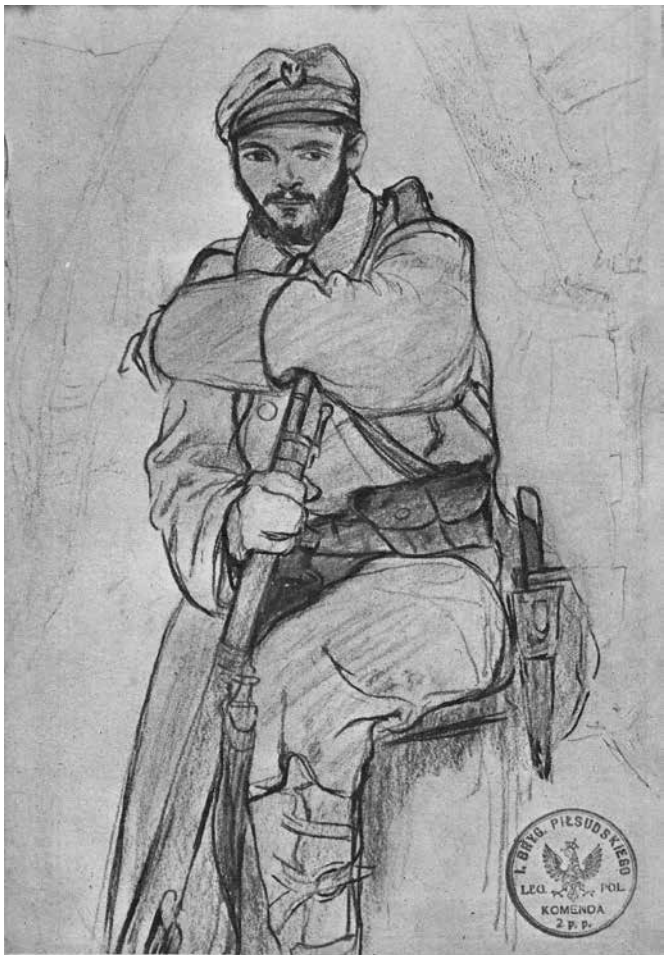

Proszę państwa, w 1918 roku – zgodnie z piosenką legionową – „ni z tego, ni z owego była Polska na pierwszego". Żywo pamiętam ten czas. Od tego czasu liczę swoje przeżycia największe i najcięższe. Od tego bowiem czasu zacząłem pracować na Państwo Polskie, stojąc na jego czele. Proszę państwa, ten dziki chaos, w który wpadłem po powrocie z Magdeburga, dziki chaos sądów, zdań, myśli, dziki chaos ugrupowań, dziki chaos, niemożliwy do ułożenia w jakiejkolwiek łamigłówce. Te dzikie rozbieżności były tak wielkie, tak olbrzymie, że uważam to za jeden z cudów talentu, że mogłem z tego chaosu wyprowadzić państwo na jakąś ścieżkę, gdyż wydawało się to wprost niemożliwością.

Józef Piłsudski

PIERWSZA KADROWA

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy Pierwsza Kadrowa na wojenkę rusza.
Ref. Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak Pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Przecież jednak dojdziem, byle by iść w nogę.
Ref. Oj da, oj da dana...

Gdy Moskal, psia wiara, drogę nam zastąpi,
Kulek z mannlichera nikt mu nie poskąpi.
Ref. Oj da, oj da dana...

Kiedy wybijemy po drodze Moskali,
Ładne warszawianki będziem całowali.
Ref. Oj da, oj da dana...

Chociaż w butach dziury i na portkach laty,
To Pierwsza Kadrowa pójdzie na armaty.
Ref. Oj da, oj da dana...

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,
To Pierwsza Kadrowa gwardyją zostanie.
Ref. Oj da, oj da dana...

Pierwsza Kompania Kadrowa – pododdział piechoty utworzony 3 sierpnia 1914 w Krakowie przez Józefa Piłsudskiego z połączenia członków „Strzelca" i Polskich Drużyn Strzeleckich jako zalążek Wojska Polskiego.

Wszystkie moje wysiłki muszą iść w kierunku armii. Wy tylko patrzycie na dziś. Rządy ludowe! Kpię sobie, czy rządy ludowe, czy inne w tej chwili, byle rządy, co przyniosą Polsce co trzeba. Gdy będę miał wojsko, będę miał wszystko w ręku. Mam dość tych gadań, tych podpowiadań!... Do d... z waszymi radami, do d... Potrzebuję żołnierza, słyszycie!

Józef Piłsudski, styczeń 1919 r.

MARSZ LEGIONÓW

Przejdziem Dunaj, przejdziem Wisłę,
Karpackie wyżyny,
Dał nam przykład nasz Piłsudski
I oddział Beliny.

Ref. Marsz, marsz Legiony,
Bóg wam da zwycięstwo!
Co nam wzięła rozpacz,
To dokona męstwo!

Przypomnij sobie bracie
Lata krwi, niedoli,
Naszych braci na Sybirze,
Ginących w niewoli.

Ref. Marsz, marsz Legiony...

Dziewczę lube bywaj zdrowe!
Idziem na bój krwawy,
Polska wzywa nas do czynu,
Dla ojczystej sprawy.

Ref. Marsz, marsz Legiony...

Trąbka gra nam do ataku,
Zagrały armaty!
Idziem wiara na Moskala,
Zmywają psubraty!

Ref. Marsz, marsz Legiony...

Do snu grają nam armaty,
Pękają szrapnele,
Rozpacz siły nam dodaje –
Z Piłsudskim na czele

Ref. Marsz, marsz Legiony...

Nie ma już chyba teraz żadnych wątpliwości co do faktu historycznego, który starałem się w poprzednich odczytach nieraz wyjaśnić, że wtedy w 1914 roku, kiedy wojna wybuchła na świecie i kiedy ludzie szli przelewać strumieniami i potokami swą krew dla takich czy innych celów, to między tymi celami nie było celu Polski. Nikt dla Polski krwi przelewać nie chciał i nikt celów politycznych związanych z Polską w początkach wojny nie stawiał i stawiać nie chciał.
Myśmy, legioniści, zrobili ten wstęp do możliwości przelewania krwi za Polskę. Poszliśmy niewielką garstką ludzi, tym różniąc się od wszystkich innych, że swój niewielki strumień krwi, którąśmy mogli dać ze siebie, dać chcieliśmy dla Polski, nie dla czego innego.
To jest nasza palma pierwszeństwa w pracy dla ojczyzny.

Józef Piłsudski

O MÓJ ROZMARYNIE

O mój rozmarynie, rozwijaj się / 2x
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się.] 2x

A jak mi odpowie: nie kocham cię, / 2x
Ułani werbują, strzelcy maszerują
Zaciągnę się.] 2x

Dadzą mi konika cisawego / 2x
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego. 2x] 2x

Dadzą mi kabacik z wyłogami / 2x
I czarne buciki i czarne buciki
Z ostrogami 2x] 2x

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną / 2x
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Za dziewczyną. 2x] 2x

Pójdziemy z okopów na bagnety, / 2x
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje,
Ale nie ty.] 2x

W okresie naszych marszów po Polsce narastały w stosunku do nas uczucia, szeptane nam do uszu. Szeptano je, bo ludzie bali się wówczas wszystkiego. Gdy sobie ten czas przypomnę, znajduję zawsze jakąś skromność Polski, bojącej się wszystkiego i wszystkich, bojącej się wyrzec jakiekolwiek słowo, którą stać było tylko niekiedy na ciche łzy rozczulenia. Na łzy takie same, z jakimi patrzyło się ongiś na zakazane obrazki, na malowanki tycerskie z czasów Napoleona, z czasów powstania listopadowego, na mundury z czerwonymi rabatami, przypominającymi ludowe stroje krakowskie, na wysokie czaka. Oglądano te malowanki z rozczuleniem, równocześnie zakrywając je szybko w strachu, że ktoś inny na nie spojrzy. Na widok ich brało jakieś rozczulenie, jakaś tęsknota zobaczenia malowanek na jawie, zobaczenia żywymi oczyma tego, o czym się śniło, o czym się szeptało. Sentymentalne serce mieliśmy zawsze, lecz sentymentalne w bezsilności.

Józef Piłsudski

WOJENKO, WOJENKO

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
Że za Tobą idą, że za Tobą idą
Chłopcy malowani?] 2x

Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani?] 2x

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.] 2x

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz, dwa, stąpaj, bracie, raz, dwa, stąpaj, bracie,
To tak Polska grzeje.] 2x

Wojenko, wojenko, markietanko szańca,
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
Jeśli nie powstańca?] 2x

Jeśli nie powstańca, jeśli nie piechura
Choć za tobą idzie, choć za tobą idzie
Uskrzydlona chmura.] 2x

Uskrzydloną chmurą leci wojsko górą
Ty jednak oddałaś, ty jednak oddałaś
Serce nam, piechurom.] 2x

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,
Komu każesz – wstanie, komu każesz – wstanie,
Choćby spał już w grobie.] 2x

Choćby spał już w grobie snem nieprzebudzonym,
Wstanie i podąży, wstanie i podąży
Za swym batalionem.] 2x

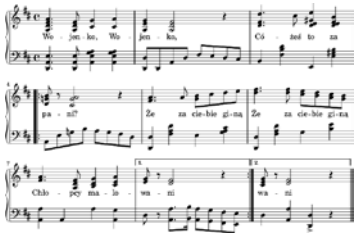

Niezwykle popularna legionowa piosenka, powstała wiosną 1917 roku. Autorstwo jest jak dotąd nieustalone. Piosenka nie jest też notowana w śpiewnikach z I wojny światowej. Autor „Wojenki" najprawdopodobniej wykorzystał ludową melodię oraz tekst piosenki „Wojenka, wojenka, to se piękna pani".

PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO

Przybyli ułani pod okienko / 2x
Pukają, wołają: „puść panienko!" / 2x

Zaświecił miesiączek do okienka,
W koszulce stanęła w nim panienka.

„O Jezu, a cóż to za wojacy?" / 2x
„Otwieraj! Nie bój się to czwartacy!" / 2x

„O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?" / 2x
„Warszawę odwiedzić byśmy radzi." / 2x

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno / 2x
Zobaczyć to stare nasze Wilno / 2x

A z Wilna już droga jest gotowa, / 2x
Prowadzi prościutko aż do Lwowa. / 2x

„O Jezu, a cóż to za mizeria?" / 2x
„Otwórz no, panienko! Kawaleria." / 2x

Przyszliśmy napoić nasze konie, / 2x
Za nami piechoty pełne błonie." / 2x

„O Jezu! A cóż to za hołota?" / 2x
„Otwórz panienko! To piechota!" / 2x

Panienka otwierać podskoczyła, / 2x
Żołnierzy do środka zaprosiła. / 2x

Kobiety są w ogóle najgorliwszymi propagatorkami mego imienia i wpływu i jestem im niezmiernie wdzięczny za to, że tyle dobrego zrobiły przez swój bardzo ładny instynkt narodowy, który wykazały.

Józef Piłsudski

MOSKALE ZABRALI

Ogołocił Moskal Polskę,
Niech go diabeł spali!
Słyszysz bowiem wciąż te słowa:
Moskale zabrali!

Niechaj będzie pochwalony!
Rzekłem raz z oddali –
A gosposia – nie ma, nie ma –
Moskale zabrali!

Kiedy proszę gospodarzy,
Aby coś sprzedali –
Nie czekają końca, mówiąc:
Moskale zabrali!

Raz dziewczątek stała chmura –
Myśmy je spytali:
Hej, Marysie! macie wianki?
Moskale zabrali!

Nieszczęśliwa Polska nasza!
Któż ją też ocali?
Wszystko tylko, co w niej było –
Moskale zabrali!

Najwyższe wrażenie sprawiały na mnie książki opisujące byt narodów klasycznych – Greków i Rzymian. Prawdopodobnie dlatego, że były przepełnione szczegółami walk o Ojczyznę i opisami bohaterskich czynów. Oprócz tego byłem rozkochany w Napoleonie i wszystko, co się tego bohatera tyczyło, przejmowało mnie wzruszeniem i rozpalało wyobraźnię. Wszystkie zaś marzenia moje koncentrowały się wówczas koło powstania i walki orężnej z moskalami, których z całej duszy nienawidziłem, uważając każdego z nich za łajdaka i złodzieja.

Józef Piłsudski,
„Promień" 1903 r.

Dusza Rosjanina, jeśli nie każdego, to prawie każdego, jest przeżarta bakcylem nienawiści i niepokoju w stosunku do każdego wolnego Polaka i do idei wolnej Polski. Oni są łatwi i zdolni do uczucia wielkiej nawet przyjaźni i będą was kochać szczerze i serdecznie, jak rodzonego brata, do chwili, nim nie poczują, że w sercu swoim jesteście wolnym człowiekiem i boicie się ich miłości, w której dominującym pierwiastkiem jest żądza opieki nad wami, inaczej mówiąc – władzy.

Józef Piłsudski

UŁAN

Stoi ułan na widecie
A siodło go w tyłek gniecie
A szkapina poczciwina nie chce dalej iść / 2x

Stoi, prosi, nawet błaga
Nic, cholera, nie pomaga
Stoi, duma, jak słup soli i nie rusza się / 2x

Stoi ułan i flirtuje
A śmierć nad nim przelatuje
Ale ułan, jak to ułan nic nie boi się / 2x

Żegnaj miła ruszam w drogę
Ja tu dłużej stać nie mogę
Bądź mi wierna, bo jak wrócę w gębę mogę dać / 2x

Ułan pola obserwuje
A szkapina podskakuje
Ta, u licha, stójże z cicha bo germańce tuż. / 2x

Stoi ułan na okopie
A śmierć pod nim dołki kopie
Granat trzasnął, ułan wrzasnął i łba nie ma już / 2x

Nieśli trumny przez dąbrowę
W jednej ułan, w drugiej głowę
Pochowali, przyklepali dobrze jemu tak. / 2x

Rano, gdy pobudkę grali
Ułan z głową z trumny wstali
Przyśrubował, przyklajstrował i już głowę ma. / 2x

A nazajutrz po wieczerzy
Każdy zasnął jak należy
A nasz ułan do szuflady zamknął łeb na klucz. / 2x

Teraz w bitwie ułan hula
Niestraszna mu żadna kula
Bo, mój Boże, któż to może umrzeć drugi raz. / 2x

Ten tylko wart nazwy człowieka,
który ma pewne przekonania
i potrafi je bez względu na skutki
wyznawać czynem.

Józef Piłsudski

BIAŁE RÓŻE

Rozkwitały pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat. 2x

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądł. 2x

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad. 2x

Już przekwitły pąki białych róż
Przeszło lato jesień zima już
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej. 2x

Hej, dziewczyno ułan w boju padł
Choć mu dałaś białej róży kwiat
Czy nieszczery był twej dłoni dar
Czy też może wygasł twego serca żar. 2x

W pustym polu zimny wicher dmie
Już nie wróci twój Jasieńko, nie
Śmierć okrutna zbiera krwawy łup
Zakopali Jasia twego w ciemny grób. 2x

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pąki białych róż,
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
wyrósł na mogile białej róży kwiat. 2x

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.
Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój. 2x

Polacy chcą niepodległości, lecz pragnęliby, aby ta niepodległość kosztowała dwa grosze i dwie krople krwi – a niepodległość jest dobrem nie tylko cennym, ale i bardzo kosztownym.

Józef Piłsudski

I TAK SOBIE ŚWISTA

Nie masz nad żołnierza dzielniejszego człeka,
Chociaż kule świszczą, to on nie ucieka,
A chociaż go nawet trafi kulek trzysta,
Maszeruje dalej i tak sobie śwista:

Zimno, mróz na dworze, wiatr śniegiem zacina,
W podartym mundurku idzie chłopaczyna,
Drwi z mrozu i śniegu, bo to legionista,
Maszeruje dalej i tak sobie śwista:

O, moja Marysiu, o, moje kochanie,
Pożycz mu pieniędzy na ślubne ubranie.
Pieniądze mu dała, a on spekulista...
Idzie sobie dalej i tak sobie śwista:

Nie płacz̀że, dziewczyno, jeszcze się nie topię,
Ożenię się z tobą zaraz po urlopie,
Syna wychowamy, będzie legionista –
Niechaj maszeruje i tak sobie śwista:

Urlop już się kończy, dziewczę śni o Janku:
Nie masz, nie masz ciebie, drogi mój kochanku!
Poszedł z kolegami, gdzieś do diabłów trzysta,
Maszeruje dalej i tak sobie śwista.

Do obrony granic państwa społeczeństwo winno dać przede wszystkim to, co w języku wojennym nazywa się morale. Naród, który owej morale nie ma dość mocno wyrobionej, ma w każdej wojnie z góry olbrzymie szanse przegranej.

Józef Piłsudski

PIECHOTA

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.

Ref. Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewce salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Bo idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota!

Ref. Maszerują strzelcy...

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.

Ref. Maszerują strzelcy...

Jedynie czyn ma znaczenie. Najlepsze chęci pozostają bez skutku, o ile nie pociągają za sobą następstw praktycznych.

Józef Piłsudski do korespondenta „Le petit Jurnal", 1919 r.

WIĘC PIJMY WINO SZWOLEŻEROWIE

Ref. Więc pijmy wino, szwoleżerowie,
Niech troski zginą w rozbitym szkle!
Gdy nas nie stanie, nikt się nie dowie,
Czy dobrze było nam, czy źle!

Szare mundury, złote obszycia,
Ach, jak to wszystko przepięknie lśni.
Lecz co jest na dnie w sercach ukryte,
Tego nie będzie wiedział nikt.
Ref. Więc pijmy wino ...

A gdy cię rzuci luba dziewczyna,
To ty się bracie z tego śmiej.
W miłej kompanii napij się wina
I bolszewika w mordę lej!
Ref. Więc pijmy wino ...

Szwoleżer tęskni, lecz zawsze skrycie,
Za ukochaną, za krajem swym.
Dla swej Ojczyzny oddałby życie,
Dla ukochanej pragnie żyć!
Ref. Więc pijmy wino ...

A gdy będziemy oficerami,
To będziem wódę wiadrami pić.
Całować panny, kochać mężatki
I po ułańsku ostro żyć!
Ref. Więc pijmy wino ...

Gdy Wódz da rozkaz, idziemy w pole
Rzeczypospolitej oddamy krew.
I w szwoleżerskim, rycerskim kole
Nucimy sobie taki śpiew!

Więc pijmy wino, szwoleżerowie,
Na cześć minionych bojowych lat.
Niech żyją nasi dzielni wodzowie,
Niech żyje pułk nasz – armii kwiat!

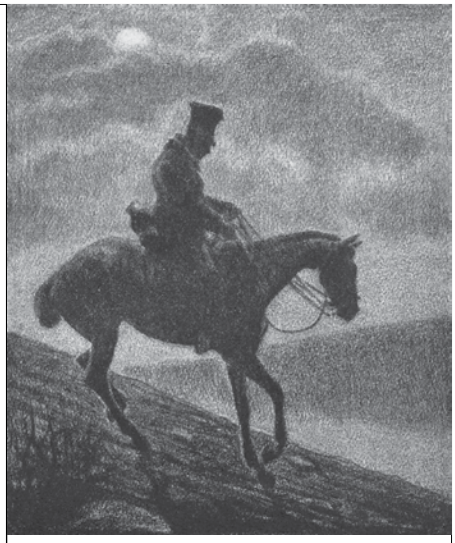

Jestem żołnierzem. Kocham żołnierkę i byłem tym, któremu los pozwolił w wielkiej wojnie światowej, gdy wielkie, olbrzymie państwa rzuciły na kartę miliony ludzi, miliardy pieniędzy, cały przepych nowoczesnej techniki, któremu los dał szczęście, żem nie miał w imieniu Polski zginąć w tym tłumie, żem wzniósł ubogi, maleńki domek żołnierza polskiego i nad nim postawił i wywiesił sztandar polski.

Józef Piłsudski

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI 2009–2015

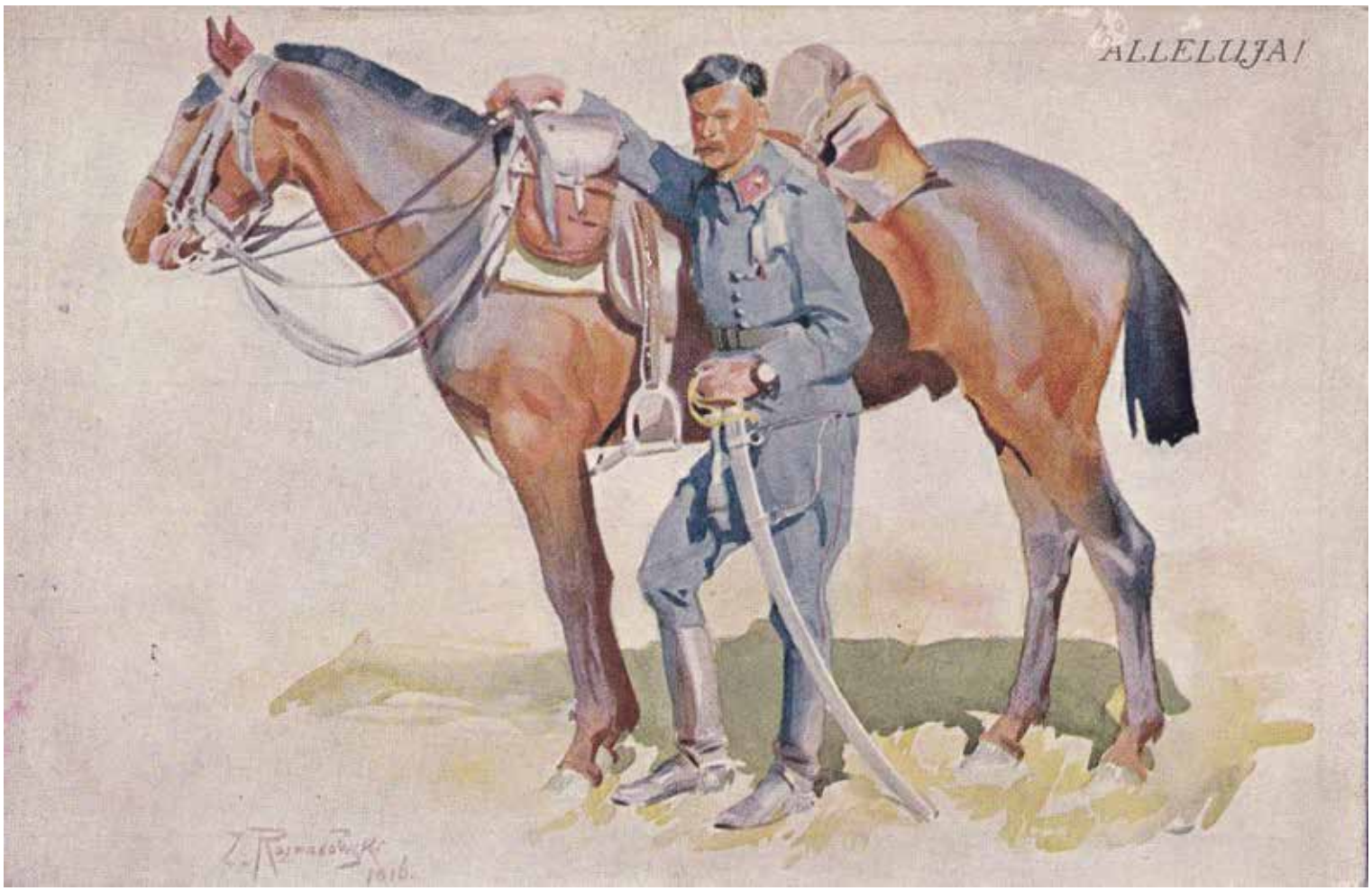

Wybór i opracowanie: Andrzej W. Jarzyński i Małgorzata Pachecka.
Projekt okładki I i IV: Małgorzata Misiowiec.
Grafiki na stronach: 5, 7, 10, 12 i 14: „Typy żołnierskie" – rys. L. Gottlieb, wydane nakładem Naczelnego Komitetu Narodowego na cele Legionów.
Zdjęcia ze zbiorów własnych Andrzej W. Jarzyński.

Witold Błaszczyk, Andrzej W. Jarzyński

zapraszamy Państwa na

VIII wspólne śpiewanie pieśni legionowych 11 XI 2016 r.

godz. 14.00
pod Dąb Niepodległości
na Plac Paderewskiego
w Komorowie

Wydarzenie Dotuje Gmina Michałowice

Organizatorzy: